



Wywiad
z **Piotrem
Heniczem**,
wiceprezesem
ITAKA Holdings

WYJĄTKOWY ROK DLA ITAKI I NIETYPOWA LISTA WPŁYWOWYCH.

UCZCILIŚMY PAMIĘĆ ADAMA GĄSIORA

W tym roku nie pojawił się Pan w rankingu „100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce”, za to wystąpił w nowej roli przewodniczącego Kapituły. Co miało wpływ na tę decyzję? Co cennego, Pana zdaniem, wnosi idea rankingu Waszej Turystyki do polskiej turystyki. Czy tego typu zestawienia mają nadal znaczenie?

W dotychczasowych siedmiu edycjach rankingu najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce trzykrotnie zajmowałem zaszczytne pierwsze miejsce, a w pozostałych latach byłem w ścisłej czołówce. W zeszłym roku, kiedy były ogłaszane wyniki i przyznano mi numer 1 w rankingu, publicznie zadeklarowałem, że w kolejnym roku nie będę już brał udziału. Było to podyktowane względami zdrowotnymi i osobistymi. Planowałem zmianę trybu życia i miejsca zamieszkania. Na szczęście wszystko potoczyło się w dobrym kierunku. I tak naprawdę nie dość, że nie ograniczyłem mojej aktywności zawodowej, to obowiązków miałem jeszcze więcej niż w latach poprzednich. Danego słowa jednak nie chciałem zmieniać.

Bardzo mnie ucieszyła propozycja redaktor naczelnej Marzeny

Markowskiej, bym przewodniczył Kapitulie. Od pierwszej edycji listy „100” byłem jej orędownikiem i zwolennikiem. Tego typu inicjatywa, która jest w pewnym sensie zabawą, dla mnie osobiście jest bardziej rankingiem rozpoznawalności niż wpływu i decyzyjności. Od dwóch lat finałem rankingu jest uroczysta gala, która jest najważniejszą imprezą branżową w roku. To jedyna i niepowtarzalna okazja do spotkania przedstawicieli szeroko rozumianej i bardzo rozproszonej branży turystycznej – w jednym miejscu, w jednym czasie spotyka się tak wiele ważnych i istotnych dla rozwoju polskiej turystyki osób.

Adama Gąsiora, niestrudzonego dziennikarza, działacza na rzecz branży i propagatora turystyki, znali w branży wszyscy. Jako twórca i redaktor naczelny portalu Wasza Turystyka odgrywał niemałą rolę w turystyce, w czym z pewnością pomagała jego otwartość, ciepło, poczucie humoru, ale i dociekliwość dziennikarska i świetny warsztat. Czy było to punktem wyjścia dla Pana inicjatywy – uczczenia pamięci Adama Gąsiora na liście wpływowych osób w branży?

Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, kiedy dowiedziałem się, że będę przewodniczącym Kapituły, to właśnie uczczenie pamięci Adama Gąsiora w tym zestawieniu. Adam był nie tylko pomysłodawcą listy „100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce”, ale przede wszystkim stworzył portal Wasza Turystyka, który na przestrzeni kilku lat świetnie się rozwinął. Doceniliśmy jego znaczenie i fachowość zwłaszcza w trudnym okresie pandemii. Uważam, że w roku, kiedy Adam nas opuścił, to On zasługuje, aby zająć pierwsze miejsce w naszym branżowym rankingu. To jest forma podziękowania za wszystko, co zrobił dla nas przez wszystkie lata swojej działalności. Wizjoner, propagator turystyki, podróżnik, pasjonat, niezwykle lubiany przez całą branżę i bardzo jej oddany.

Już kilkakrotnie przy różnych okazjach mówił Pan o rekordowym roku w turystyce, który stanie się nowym punktem odniesienia, jakim do tej pory był rok 2019. Jak na tym tle wyglądają wyniki Itaki? Czy liczba turystów sięgnie miliona?

W tym roku Itaka po raz pierwszy obsłuży milion klientów, a nasze obroty wyniosą ok. 4 mld złotych. Wynik finansowy będzie najlepszy w historii firmy – choć oficjalne dane finansowe poznamy na koniec pierwszego kwartału 2024 roku. Jeśli dodamy wyniki z rynków zagranicznych, to łącznie obsłużymy 1,5 mln klientów, osiągając obrót szacowany na 5,5 mld złotych. O prawie 90 proc. wzrosła sprzedaż sezonu Zima 2023/24. Poza sztandarowymi kierunkami czarterowymi, jak: Zanzibar, Oman, Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tajlandia, Dominikana czy Wyspy Zielonego Przylądka, wróciliśmy do Kenii i na Sri Lankę oraz wprowadziliśmy nowość: Brazylię, czyli Salvador i Wybrzeże Kokosowe. Wyniki za rok 2023 potwierdzają wiodącą pozycję Itaki na polskim rynku turystycznym, słuszność obranej strategii i siłę firmy, perfekcyjnie funkcjonującej w każdych warunkach.

Rok 2023 oprócz świetnych wyników to dla Itaki również rozwój w innych obszarach. Jakich?

Inwestycje w nowe, przyjazne i bezpieczne dla użytkowników technologie, w tym te, które sprawiają, że wakacje z Itaką są jeszcze bardziej dostępne, a my jesteśmy jeszcze bliżej klienta. To np. nowa jakość strony www.itaka.pl – nowoczesny design, szybkość działania, prezentowane treści, ulepszone dostęp na urządzeniach mobilnych i zastosowane technologie. Jesteśmy dumni, że www.itaka.pl to najczęściej odwiedzana polska strona turystyczna, a aplikacja mobilna Itaka osiągnęła 2 mln pobrań! Dla pracowników salonów firmowych wdrażamy kompleksowe szkolenie, stanowiące połączenie platformy edukacyjnej i stacjonarnego szkolenia w Opolu.

Lubimy dzielić się tym, co kochamy najbardziej – podróżami i pokazaniem świata. W ramach współpracy z Fundacją Mam Marzenie od 2013 roku spełniliśmy marzenia 100 dzieciaków o odkrywaniu świata i poznawaniu niezwykłych miejsc.

Czy Pana zdaniem dobra koniunktura w turystyce utrzyma się w przyszłym roku? W jakim kierunku powinien pójść rozwój Itaki – w kierunku wzrostu liczby klientów, dalszej ekspansji na rynki zagraniczne, np. w Europie Środkowo-Wschodniej? Wspominał Pan też o inwestycjach w linie lotnicze...

Od lat z powodzeniem dywersyfikujemy nasz produkt, przygotowując ofertę z myślą o konkretnym kliencie. Itaka Smart to produkt skrojony na miarę, bo idealnie dopasowany do potrzeb indywidualnego klienta, gdzie nowoczesne technologie łączymy z doświadczeniem, czego efektem

jest oferta wręcz wyprzedzająca oczekiwania klientów. Itaka Smart jest drogą do praktycznie nieograniczonych możliwości ofertowania, a klientowi daje wielką satysfakcję z wakacji, które sam dostosował do swoich potrzeb. Projekt VIVA!xITAKA to z kolei lifestyleowe propozycje dla tych, którzy lubią oryginalne miejsca i stylowe hotele. Większość naszej sprzedaży stanowią hotele cztero- i pięciogwiazdkowe. Zostało to zauważone i docenione, a kilka dni temu Itaka po raz kolejny została uhonorowana nagrodą „Lukusowa Marka Roku”, przyznawaną firmom, produktom i usługom z segmentu premium.

Konsekwentnie inwestujemy w rynki zagraniczne, czego przykładem jest zakup hotelu R2 Higos Beach Apartments na Fuerteventurze. Równolegle prowadzimy zaawansowane rozmowy na temat zainwestowania w kolejne dwa duże, dobrze nam znane i dobrze prosperujące hotele na Wyspach Kanaryjskich; trwają także negocjacje z hotelarzami greckimi.

Od kilku lat Itaka działa na rynku czeskim, litewskim, ostatnio węgierskim. Jak w tym roku radziły sobie siostrzane biura? Czy ich wyniki są równie dobre? Myślę tu zwłaszcza o Węgrzech, gdzie marka nie była tak rozpoznawalna.

Rok 2023 możemy ocenić także jako bardzo dobry dla rynków zagranicznych, na których działamy pod różnymi markami: w Czechach i na Słowacji jako Cedok, a pod własnym szyldem na Węgrzech, Litwie, Łotwie i w Estonii. W tym roku zabierzemy – stamtąd na wakacje pół miliona klientów. W tym z Czech i Słowacji 380–400 tys., a z Węgier 45–50 tys.

We wrześniu podpisana została umowa partnerska z Polskim Komitetem Olimpijskim na lata 2023–2027. Jakie korzyści – oprócz prestiżowego tytułu Partnera PKOl – spodziewa się Pan uzyskać? Czy ten krok wskazuje, że Itaka w większym stopniu będzie promować turystykę aktywną i zdrowy typ życia, a więc i wypoczynku?

Jesteśmy dumni z tytułu Partnera Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Olimpijskiej Reprezentacji Polski. W ramach współpracy medalisci Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024 oraz Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan-Cortina 2026 otrzymają nagrody w postaci voucherów na wakacje. Będzie nam niezmiernie miło powitać polskich sportowców w gronie naszych klientów i zapewniam, że będą to wakacje na medal! Już teraz w imieniu zarządu Itaki życzę polskiemu sportowcom życiowej formy, wspaniałych zwycięstw i wiele radości z udziału w największym święcie sportu, jakim są igrzyska olimpijskie. W ramach reaktywowanego w tym roku projektu „ITAKA NO LIMITS” proponujemy wakacje dla miłośników aktywnego wypoczynku, z mocnym akcentem na wyjazdy narciarskie.

Czy poza podróżami ma Pan jakieś inne pasje, które są odskocznią od pracy zawodowej?

Podróżowanie to wielka pasja wynikająca z codziennej pracy i zainteresowań. Od bardzo dawna pasjonuję się również sportami motorowymi. Uwielbiam szybką, ale oczywiście bezpieczną jazdę. Niedawno policzyłem i okazało się, że przejechałem dużo powyżej 1,5 mln km. Od pewnego czasu doskonałą swoją jazdę na torach wyścigowych. Ponieważ w Polsce praktycznie ich nie ma (najbliżej mam do Ławicy w Poznaniu), najczęściej korzystam z torów w Niemczech, gdzie jest ich znacznie więcej. Druga pasja to bieganie od kilkunastu lat, zarówno na krótkich, jak i długich dystansach. Bardzo miło wspominać biegi w Atenach, Nowym Jorku, Lizbonie i Walencji.